

Wojewódzkie dożynki - Liczyli na pierwsze

15.09.2015.

CHOSZCZNO. W niedzielę w Barzkowicach wielki sukces odniosły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Suliszewie. Wpleciony przez nie wieniec otrzymał drugą nagrodę. Sołtys Jerzy Garbicz nosem kręci. – Drugie miejsce to już mieliśmy, teraz liczyliśmy na pierwsze – mówi.

Cztery lata z rzędu suliszewski wieniec dożynkowy uznawany był za najpiękniejszy w gminie, dwukrotnie otrzymywał główną nagrodę na dożynkach powiatowych, a w ubiegłym roku zajął drugie miejsce w województwie. W minioną niedzielę na dożynkach w Barzkowicach ten sukces został powtórzony. W barwnym korowodzie, który przemaszerował przed publicznością i władzami naszego województwa zaprezentowali go: GRAŻYNA LEWANDOWSKA, ANETA NIKOROWICZ, MARIA KOWAL, BARBARA GILEWSKA, AGATA GILEWSKA, JANINA BUJAK, BOŻENA NOWAKOWSKA, WŁODZIMIERZ MAZURAK, GRZEGORZ NIKOROWICZ, ZBIGNIEW LEWANDOWSKI i JERZY GARBICZ. Gdy jurorzy przyglądali się poszczególnym wieńcom sołtys dyskretnie zaglądał im do notatek. – Naszemu wystawiali same dziewiątki i dziesiątki, więc byłem pewien, że wygramy – nie krył zaskoczenia faktem, iż ostatecznie sklasyfikowano go na drugim miejscu. Panie były bardziej zadowolone, ale też nie ukrywały, że marzyło się im pierwsze miejsce. Warto tu przypomnieć, że ich dzieło firmowane jest przez Koło Gospodyń Wiejskich, ale głównym animatorem, a dokładniej animatorką wszystkich nagradzanych wieńców była i jest A. Nikorowicz. – To ona tworzy najpierw projekt, a następnie czuwa nad każdym etapem jego realizacji – mówi J. Garbicz. Przyznaje się, że mężczyźni tylko spawają szkielet, a potem wspierają je w prezentacji. Tym razem ułatwili sobie nieco zadanie, bo kupili specjalny wózek do przewożenia. – Nasz wieniec waży ponad 200 kilogramów, więc jest co dźwigać – tłumaczy. My kiedyś już pytaliśmy A. Nikorowicz o receptę na stworzenie pięknego, i co ważne, zgodnego z tradycjami dzieła. Jej koleżanki uważają, że ma wyjątkowe zdolności plastyczne, natomiast ona twierdzi, że głównym czynnikiem sukcesu jest dobra organizacja i ścisłe realizowanie kolejnych etapów zadania. Detali zdradzać nie zamierza, bo jak twierdzi, za rok będzie kolejny konkurs. Oczywiście chcą go ponownie wygrać.

Tych, którzy nie widzieli tego arcydzieła zapraszamy w najbliższą sobotę na dożynki do Suliszewa. Tam po raz ostatni poniosą go w korowodzie z kościoła do świetlicy.

Tadeusz Krawiec

{gallery}kgw_suliszewo_2015_wieniec{/gallery}